

WOLFDIETRICH SCHMIED-KOWARZIK

## NOWA MONOGRAFIA O SCHLEIERMACHERZE

**Maciej Potępa:** *Schleiermachers hermeneutische Dialektik*. Kampen, Kok Pharos, 1996, 226 s.

„Dialektyka” Friedricha Schleiermachera była i pozostaje w cieniu dialektyki Hegla. Było tak nie tylko w czasach, w których obaj antagoniści, w latach dwudziestych ubiegłego stulecia, wykładali w Uniwersytecie Berlińskim, lecz także wówczas, gdy - w sumie nieliczne - próby interpretowania Schleiermacherowskiej „Dialektyki” w ciągu ostatnich stu pięćdziesięciu lat wychodziły z kręgów myślowych niemieckiego idealizmu.

Tym radośniej więc na tym tle wybija się nowa książka polskiego filozofa, Macieja Potępy: *Schleiermachers hermeneutische Dialektik*, w której podejmuje on próbę zinterpretowania dialektyki w ramach kręgu myślowego samego Schleiermachera. Nie ogranicza się on przy tym jedynie do immanentnego rekonstruowania jego toku myśli; wyraźnym tematem swych rozważań czyni bowiem zarówno linie inspiracji Schleiermachera - wiodące od Kanta przez Fichtego, Spinozę i Schellinga - jak i różnice dzielące go zarówno od Hegla, jak i Feuerbacha.

Potępa słusznie podkreśla, że dialektyka Schleiermachera stanowi samodzielną kontynuację dialektyki Platońskiej, którą Schleiermacher określa jako „sztukę (*techne*) prowadzenia rozmowy”. Swoistość dialektyki Schleiermachera polega na tym, że nie posługuje się on w niej procedurą syntetyczno-rekonstruującą, lecz w sposób analityczno-immanentny usiłuje wyjaśnić myślenie na gruncie praktyki.

W całym swoim dziele Schleiermacher postępuje dialektycznie; dlatego także duże obszary *Fizyki* i *Etyki* stanowią [dlań] pola autoeksplicacji bytu człowieka w życiowym związku przyrody i w historycznym kontekście społecznym. Dialektyka wyjaśnia proces poznania ludzkiego oraz [powstawania i rozwoju] nauki. Dlatego jest ona nieuchronnie procesem językowym, ludzkim i historycznym. Jako autoeksplicacja ludzkiego myślenia i wiedzy, ani nie warunkuje [merytorycznie] fizyki, czy etyki, ani też nie jest wobec nich całkowicie obojętna, albowiem wszelkie myślenie i wiedza w niej się przecież dokonują. Jest raczej tak, iż w tym procesie autoeksplicacji dialektyka ukazuje warunki i formy, w których realizuje i rozwija się wszelka ludzka wiedza na temat naszego bytowania w przyrodzie (fizyka), w dziejach i w społeczeństwie (etyka).

Te związki Maciej Potępa wyjaśnia już w pierwszych rozdziałach: *Dialektyka jako podstawa jedności fizyki i etyki* oraz *Dialektyka jako sztuka prowadzenia rozmowy*, przed bardziej szczegółowym badaniem centralnych rozdziałów „transcendentalnej części dialektyki”. Potępa subtelnie analizuje przenikające się tu nawzajem napięcia między intelektualną i organiczną funkcją poznawania, między pojęciem i obrazem, między tym co idealne i tym, co realne, między naocznością przestrzeni i naocznością czasu, między granicami pojęć i granicami sądów, w których, i za pomocą których, Schleiermacher stara się przeniknąć i wyjaśnić pole myślenia i wiedzy.

Maciej Potępa szczegółowo analizuje też „bezpośrednią samoświadomość” u Schleiermachera, przeciwstawną refleksywnej samoświadomości u Kanta i Fichtego, a także jego tezę o „prostym uczuciu zależności w nauce o wierze”, oraz wiążącą się z tym polemikę Hegla ze Schleiermacherem. Z polemiką Hegel - Schleiermacher wiąże się też, należący do najbardziej frapujących w całej książce, rozdział zawierający wywody na temat stosunku Feuerbacha do Schleiermachera. Maciej Potępa odsłania tu bowiem nie tylko jeden z prawie niezbadanych dotąd obszarów problemowych, lecz ukazuje także - w kontekście tego trójkąta relacji - zupełnie specyficzny sposób widzenia swoistości owych skądinąd tak różnych dialektyk tych trzech myślicieli. Z jednej strony, nawiązania Feuerbacha do Schleiermachera - chociaż Feuerbach wprost tego nigdy nie przyznał, a być może nawet nie był tego w pełni świadom - są widoczne wręcz gołym okiem, z drugiej natomiast, w tych punktach, w których Feuerbach w swojej polemice z Heglem powołuje się na Schleiermachera, na przykład na jego „uczucie zależności człowieka od przyrody”, staje się widoczne, że Feuerbach interpretuje Schleiermachera całkiem błędnie i tym samym nieświadomie staje bliżej Hegla niżby tego sam chciał.

W rozdziale końcowym wreszcie Maciej Potępa rozważa stosunek dialektyki do hermeneutyki, starając się bliżej uzasadnić tytuł jaki nadał swej książce. Potępa sytuuje tu siebie w perspektywie tej wielkiej tradycji, która, poczynając od Schleiermachowskich projektów hermeneutyki przez hermeneutykę oraz świat życia u Diltheya, prowadzi do uniwersalnej Hermeneutyki Gadamera. Jest to jedyny punkt tej wielkiej interpretacji Schleiermachera, w którym się z Potępą zgodzić nie mogą. Dokonywane krok po kroku nadmierne wyostrzenie hermeneutyki Schleiermachera, jak to ma miejsce od Diltheya po Gadamera, wypływa ostatecznie z niezrozumienia filozoficznej koncepcji Schleiermachera. Hermeneutyczną jest u Schleiermachera nie tylko dialektyka; także hermeneutyka jest pomyślana dialektycznie. To trafnie wskazuje Potępa także w krytycznej analizie najnowszej interpretacji hermeneutyki w wersji H. Kimmerle i M. Fanka. Filozofia jako całość, nie jest u Schleiermachera nigdy jedynie hermeneutyczną wykładnią sensu, lecz dia-

lektyczną autoeksplikacją bytu w przyrodzie i historii. Maciej Potępa dobitnie wykazuje to w odniesieniu do społecznej praktyki: „Schleiermacher star a się właściwie określić zadanie autoeksplikacji praktyki społecznej w etyce usiłując wydobyc najbardziej podstawowe, biegunowo-dialektyczne relacje i napięcia, w których praktyka społeczna jest zawsze już realizowana” (s. 31). Właśnie w ten sposób także hermeneutyka Schleiermachera staje się dialektyczną autoeksplikacją praktyki interpretowania sensu historycznych tekstów i ludzkich świadectw. Tego stosunku dialektyki do hermeneutyki nie można jednak odwrócić, gdyż tylko przez to, że dialektyka samą siebie rozumie i realizuje jako dialektyczną autoeksplikację zostaje zagwarantowane, że nie będzie ona siebie błędnie i jednostronnie rozumiała jako wykładni jakiegoś z góry danego sensu, lecz jako ukierunkowanie na otwarty na przyszłość, nieskończony proces praktyki myślenia, jak to Maciej Potępa bardzo trafnie w swojej treściowej interpretacji „Dialektyki” Schleiermachera ukazuje.

Poza tym drobnym zastrzeżeniem, uważam książkę Macieja Potępy *Schleiermachers hermeneutische Dialektik* za wielki projekt, który ponadto pojawił się we właściwej chwili, albowiem dziś, kiedy rękopisy i zarysy wykładów Schleiermachera na temat „Dialektyki” stają się dostępne w opracowaniu naukowym, książka Potępy dostarcza nam hermeneutycznie precyzyjnej i - jeśli chodzi o sposób przedstawienia - błyskotliwej interpretacji dialektyki Schleiermachera, przez co będzie inspirować i stymulować dalszą dyskusję. W dialektyce Schleiermachera bowiem - jak wykazuje to Maciej Potępa - zawarty jest niewątpliwie niewykorzystany dotąd potencjał umożliwiający zbudowanie filozoficznej teorii wiedzy; potencjał, który zasługuje na dalsze rozwijanie.

Z języka niemieckiego przełożył:  
Zbigniew Zwoliński